

☐ POMYSŁ NA NUDEĘ – 100. URODZINY JANA PAWŁA II 18.05.1920
[15.05.2020]

18 maja będziemy obchodzić 100. rocznicę urodzin niezwykłego człowieka, wielkiego Polaka – Jana Pawła II.

Pontyfikat JPII, to 26 lat. Pamiętam te czasy! Tak, tak... Najpierw jako dziecko, później „młodzież”, a wreszcie dorosła osoba...

Był rok 1978. Wielkie było zaskoczenie, gdy po miesiącu zasiadania na tronie św. Piotra zmarł nagle papież Jan Paweł I. Zaczęły się spekulacje, że jego następcą może być Polak ale chyba nikt w to nie wierzył, gdyż przez wieki papieżami byli Włosi. A później wybór Karola Wojtyły. To była wielka chwila w tamtych ponurych czasach komunizmu...

Pamiętam pierwszą pielgrzymkę JPII. Byłam wówczas z rodzicami w Nowym Targu. A później wiele kolejnych spotkań z papieżem Polakiem – m.in. w Krakowie na Błoniach, w Zakopanem pod Krokwią, w Częstochowie na Świątowych Dniach Młodzieży...

Pamiętam również wiadomość o zamachu na życie papieża, którą ogłosił ksiądz z ambony podczas nabożeństwa majowego i towarzyszące tej wiadomości poczucie grozy, a potem modlitwę o jego ocalenie...

Jan Paweł II był autorytetem, postacią znaczącą. Już wtedy poprzez telewizję można było śledzić relacje z jego pielgrzymek, szczególnie do Polski ale też podróże po wielu krajach i kontynentach – wszędzie był witany entuzjastycznie, często posługiwał się językiem kraju, w którym przebywał, starał się powiedzieć choć kilka słów w najbardziej egzotycznych narzeczach.

Pamiętam modlitwę o pokój na świecie zorganizowaną przez JPII w 1986 roku w Asyżu. Uczestniczyli w tym wydarzeniu chrześcijanie, buddyści, muzułmanie, hinduiści, wyznawcy judaizmu i wielu innych religii... To była naprawdę „duża rzecz”.

Jana Pawła II słuchało się z wielkim zainteresowaniem. Mówił ciekawie, często żartował, mówił o rzeczach ważnych, zachęcał do pracy nad sobą. Był wielkim patriotą.

Jako pierwszy papież wyszedł z Watykanu, odwiedzał zwykłych ludzi, spotykał się z nimi w najdalszych zakątkach „miasta i świata” i zachowywał się jak zwykły człowiek, nigdy nie oczekiwał hołdów, nie zabiegał o szczególny szacunek ale po prostu go miał. Taka postawa bardzo zjednywała mu ludzi.

Mawia się: „jakie życie taka śmierć”. Wasi rodzice, dziadkowie, może starsze rodzeństwo, na pewno pamiętają ostatnie chwile i pogrzeb JPII. Zapytajcie ich o to, gdyż był to niezwykły czas...

Wszyscy znamy wiele faktów z życia JPII:

„Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach 18 maja 1920, jako drugi syn Karola Wojtyły i Emilii z Kaczorowskich.

Został ochrzczony 20 czerwca 1920. Pierwszą komunię przyjął w dniu 25 maja 1929, a sakramentu bierzmowania udzielił mu abp Adam Stefan Sapieha 3 maja 1938; na bierzmowaniu wybrał imię Hubert, na cześć Karola Huberta Rostworowskiego.

Rodzina Wojtyłów żyła skromnie. Ojciec był wojskowym, matka dorabiała jako szwaczka.

W dzieciństwie Karola nazywano – Lolek. Uważano go za chłopca utalentowanego i wysportowanego. Regularnie grał w piłkę nożną oraz jeździł na nartach, a także wędrował z ojcem na wycieczki krajoznawcze po okolicy Wadowic.

Gdy Karol miał 9 lat, zmarła jego matka - 13 kwietnia 1929. Trzy lata później, 5 grudnia 1932, w wieku 26 lat, zmarł jego brat Edmund, lekarz, który zaraził się szkarlatyną.

Od września 1930 uczył się w 8-letnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Uczył się znakomicie i wyróżniała go ogromna wiara w Boga, interesował się teatrem, grywał w przedstawieniach szkolnych, grał w piłkę nożną, najczęściej jako bramkarz.

14 maja 1938 zakończył naukę w gimnazjum z oceną celującą i w październiku rozpoczął studia polonistyczne na uniwersytecie Jagiellońskim.

Wówczas przeprowadził się wraz z ojcem do rodzinnego domu matki przy ul. Tynieckiej 10 w Krakowie. Jako student polonistyki, [od października 1938 do lutego 1941] uczył się, uczęszczał na spotkania grupy literackiej, tworzył poezję, nadal grał w piłkę nożną i kibicował Cracovii.

18 lutego 1941 po długiej chorobie zmarł jego ojciec.

Trwała II wojna, która odebrała Karolowi Wojtyłe możliwość kontynuowania studiów, zaczął więc, już w 1940 pracować jako pracownik fizyczny w zakładach chemicznych Solvay.

Jesienią 1941 wraz z przyjaciółmi założył Teatr Rapsodyczny.

W 1942 postanowił studiować teologię i wstąpił do tajnego Seminarium Duchownego w Krakowie.

1 listopada 1946 kardynał Adam Sapieha wyświęcił Karola Wojtyłę na księdza. 4 lipca 1958 roku został biskupem, a 26 czerwca 1967 – kardynałem.

16 października 1978 roku został wybrany papieżem i przyjął imię Jan Paweł II.

Dramatycznym momentem pontyfikatu JP II był zamach na jego życie. 13 maja 1981, podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra w Rzymie o godzinie 17:19, Jan Paweł II został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Alego Agcę.

Pontyfikat Jana Pawła II jest uznawany za najdłuższy, po pontyfikacie św. Piotra i bł. Piusa IX. Był papieżem przez 26 i pół roku (9666 dni).

Charakterystyczne dla Jana Pawła II były podróże zagraniczne. Odbił ich 104, odwiedzając wszystkie zamieszkałe kontynenty. W wielu miejscach, które odwiedził, nigdy przedtem nie postawił stopy żaden papież.

Jan Paweł II jako papież najwięcej razy odwiedził m.in. Polskę (9 razy), USA (7 razy), Francję (7 razy) oraz spotykał się z młodzieżą na Światowych Dniach Młodzieży (9 razy).”

To [za Wikipedią] życiorys JP II, oczywiście w wielkim skrócie.

Myślę, że człowieka pokroju Jana Pawła II Wielkiego nie da się zamknąć w krótkiej notce.

W związku z setną rocznicą urodzin JP II będzie wiele audycji, wspomnień i filmów o jego życiu i działalności – zainteresujcie się, obejrzyjcie jakiś program. Dobrze byłoby żeby dla Waszego pokolenia również stał się tak ważny jak dla tych, którzy go pamiętają.

Szczerze polecam – Małgorzata Maciaszkiewicz